

Polsko, mamy problem z inwigilacją!

10 maja 2023

„Zakres inwigilacji prawnej w Polsce został rozszerzony do niemal nieograniczonego. Prawa ofiar zostały zmniejszone do minimum, a środki odwoławcze są w praktyce pozbawione sensu” – przyjęty wczoraj raport komisji PEGA potwierdza to, co Fundacja Panoptikon mówi od dawna – mamy w Polsce problem z niekontrolowaną inwigilacją. Ale Pegasus to problem w całej Unii Europejskiej, a komisja proponuje jak go rozwiązać.

Komisja PEGA Parlamentu Europejskiego została powołana do wyjaśnienia przypadków inwigilowania osób publicznych – m.in. dziennikarzy oraz polityków – za pomocą oprogramowania szpiegowskiego Pegasus. W Polsce służby inwigilowały w ten sposób m.in. prokuratorkę Ewę Wrzosek i senatora Krzysztofa Brejzę.

Właśnie poznano raport z prac komisji. Składa się on z dwóch części – 1) sprawozdania z prac komisji i ustalonych przez nią faktów, 2) zaleceń Parlamentu dla Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej.

W sprawozdaniu komisja jednoznacznie podkreśliła, że systemy typu Pegasus stanowią zagrożenie nie tylko dla prywatności, ale także dla demokratycznych wyborów tak w państwach członkowskich, jak i całej UE. Polska zaś narusza prawo unijne – m.in. dyrektywę e-privacy (Wojciech Klicki, przedstawiciel Panoptikonu, podkreślał to w trakcie swojego spotkania z komisją).

Jakie zalecenia dla polskiego rządu znalazły się w raporcie? Między innymi wprowadzenie mechanizmu informowania osób inwigilowanych o tym, że były poddane takiej kontroli, oraz stworzenie instytucji kontrolującej służby. Brzmi znajomo? To dobrze! Bo tak właśnie brzmią postulaty Panoptikonu w zakresie

kontroli nad służbami, które opisano w raporcie [„Osiodłać Pegaza”](#). PEGA zwraca dodatkowo uwagę, że Polska nie wdrożyła dyrektywy o ochronie sygnalistów – co powinna czym prędzej zrobić.

Adresatem zaleceń są nie tylko rządy państw członkowskich, ale także Komisja Europejska. PEGA oczekuje od niej, że będzie ściślej weryfikowała, czy państwa członkowskie przestrzegają przepisów unijnych. Przede wszystkim powinna przyjrzeć się, jak wdrożono dyrektywę e-privacy, RODO i dyrektywę policyjną. Polska jest świetnym przykładem, jak nie powinno się tego robić – nasze służby specjalne zostały w całości wyłączone z zasad ochrony danych osobowych. Wbrew regulacjom unijnym, oczywiście.

Komisja PEGA zwraca również uwagę, że nadużycia związane z działaniem służb są ściśle powiązane z kryzysem praworządności w państwach członkowskich. W tym również Polsce. Dlatego postuluje aktywne działania KE np. w związku z zagrożeniem niezależności sądownictwa, która ma wpływ także na działanie służb.

Problemem jest także kontrola nad handlem oprogramowaniem szpiegowskim. Komisja postuluje wprowadzenie moratorium (tymczasowy zakaz) na jego sprzedaż przynajmniej do czasu, aż: 1) zostaną wyjaśnione przypadki wykorzystywania Pegasus, 2) zostaną wprowadzone mechanizmy kontrolne, 3) powstaną odpowiednie regulacje.

Biorąc pod uwagę dotychczasową postawę polskiego rządu – odmowę spotkania z przedstawicielami PEGA – należy być sceptycznym ws. poważnego potraktowania przez władze kierowanych do nich zaleceń. Dlatego tak ważne są zalecenia dla Komisji Europejskiej.

Dla pełnego obrazu należy dodać, że podobne problemy z inwigilacją mają Węgry, Cypr i Hiszpania. Co niespecjalnie pociesza – wolimy dążyć do standardu niemieckiego czy

norweskiego.

Przygotowany przez PEGA raport zostanie poddany pod głosowanie Parlamentu Europejskiego, prawdopodobnie w czasie posiedzenia rozpoczynającego się 12 czerwca 2023 r. Będziemy monitorować jego dalsze losy i realizację zaleceń komisji.

Autorstwo: Wojciech Klicki, Anna Obem

Źródło: [Panoptykon.org](https://panoptykon.org)